Marzec-kwiecień 2022

SŁONECZNA GAZETKA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 357 W WARSZAWIE

W gazetce:

Z życia Słonecznej Szkoły

Wiadomości z Bemowa

Słoneczne wywiady

Kącik gamerski

Kącik youtuberski

W świecie filmów

W świecie poetów

Piłka w grze

W słonecznym nastroju

Projekt okładki: Karolina Kamińska 7p

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce jubileuszowy – dwudziesty piąty – numer „Słonecznej Gazetki”. Z tej okazji krótko podsumowujemy naszą działalność w rubryce „Z życia Słonecznej Szkoły”. Witamy również w naszej szkole uczniów z Ukrainy!

Poza tym w najnowszym numerze znajdziecie między innymi wywiad z Panią Dyrektor Jolantą Stańczak, recenzje filmów i gier, informacje o sportowcach, sylwetki trzech poetów doby oświecenia, a także kilka wiadomości z Bemowa.

W wiosenny nastrój wprowadzą nas piękne ilustracje wykonane przez Marcela i Natalkę – uczniów klas siódmych.

Na zakończenie – jak zwykle kilka dowcipów 😊

Zespół redakcyjny

Zespół redakcyjny:

Radosław Berestowski – 7p, Paweł Bokiniec – 6e, Jakub Głąbkowski – 7p, Antoni Gudowicz – 7o, Tytus Guz – 7b, Karolina Kamińska – 7p, Julia Pawlak – 6e, Jakub Staniszewski – 5c, Bartosz Strzebiecki – 5d, Jakub Wysocki – 5d.

Opieka – p. Agata Kurkus-Soja

Opieka nad wywiadem – p. Anna Jastrzębska

Ilustracje zawdzięczamy uprzejmości p. Katarzyny Mackiewicz-Belskiej

Dwudziesty piąty numer

SŁONECZNEJ GAZETKI!

Z okazji jubileuszowego – dwudziestego piątego – wydania „Słonecznej Gazetki” chcielibyśmy dokonać krótkiego podsumowania naszej działalności.

W ciągu niecałych czterech lat funkcjonowania Koła Dziennikarskiego opublikowaliśmy w sumie 487 stron gazetki. W tworzenie jej zaangażowane były aż 82 osoby. Rekordzista – Jakub Głąbkowski z klasy 7p – napisał 65 artykułów. Tuż za nim plasują się Weronika Czapska z klasy 7e (57 artykułów) oraz Alicja Lachowska z klasy 7d (50 artykułów).

Najwięcej opublikowaliśmy żartów – aż 370. Zaprezentowaliśmy też 92 recenzje gier, 74 recenzje filmów, 66 – książek, 11 – spektakli teatralnych i 15 – piosenek lub płyt. Nasi dziennikarze przeprowadzili 36 wywiadów z osobami ze szkoły oraz spoza niej. Przedstawiliśmy naszym czytelnikom 74 artykuły dotyczące naszych pasji. Chętnie pisaliśmy też o zwierzętach (54 artykuły), podróżach (20 artykułów), sporcie (30 artykułów), dzieliliśmy się wspomnieniami z wakacji i ferii zimowych (15 artykułów). Młodzi literaci publikowali na łamach naszej gazetki 9 powieści w odcinkach, a także wiersze (tych było 20). Prezentowaliśmy też sylwetki sławnych poetów (9 artykułów). Aż 78 artykułów dotyczyło różnych wydarzeń z życia Słonecznej Szkoły, 11 zaś – nauki zdalnej.

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyczyniają się do powstawania naszego pisma! Tych, którzy jeszcze nie spróbowali swoich sił w roli dziennikarza, zachęcamy do dołączenia do naszego zespołu 😊

Ankieta – najładniejsza okładka „Słonecznej Gazetki”

Od początku istnienia naszej gazetki tworzeniem okładek zajmowała się Karolina Kamińska z klasy 7p. Zachęcamy serdecznie wszystkich Czytelników do zagłosowania na najładniejszą okładkę. Wystarczy kliknąć poniższy link i zaznaczyć JEDNĄ okładkę. Głosowanie trwa do 13 kwietnia.

https://forms.office.com/Pages/ResponsePage.aspx?id=eCSNkAkM1k62qfsZ7ezB1cL02Z3qwdFDo6Retd3Qm0lUNVQ4RkwzV1pXWTAzQVFTMzVHUEZZTVg0Wi4u

Wśród osób, które wypełnią ankietę, rozlosujemy **trzy słodkie nagrody** 😊

Witamy w naszej szkole uczniów z Ukrainy

Ласкаво просимо до нашої школи студентів з України

Po wybuchu wojny na Ukrainie miliony osób (w tym dzieci) uciekło z kraju. Wiele takich osób trafiło do Polski. Ukraińskie dzieci zostały rozesłane do polskich szkół, w tym do naszej. Aby w naszej szkole uczniom z Ukrainy żyło się dobrze, szkoła organizuje różne akcje i podejmuje rozmaite inicjatywy. W tym artykule pokażemy kilka z nich.

- Przy wejściu głównym ustawiono tablicę z napisem „Solidarni z Ukrainą”.
- Aby ukraińskie dzieci rozumiały, które pomieszczenia w naszej szkole pełnią jakie funkcje i aby przyzwyczaiły się do naszej szkoły, na niektórych salach – oprócz ich nazw po polsku – pojawiły się tabliczki z ich nazwami po ukraińsku.
- Zorganizowano liczne akcje zbierania darów dla Uchodźców z Ukrainy, jak np. akcja Szkolnego Koła Wolontariatu i „Paczka dla dzieciaczka”.
- Pierwszego dnia wiosny, 21 marca, z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego uczniowie ubrali się w stroje utrzymane w kolorach flagi Ukrainy, czyli niebieskie i żółte, w ramach akcji „Ukraińska Wiosna”.
- W klasach, w których znajdują się dzieci z Ukrainy, w naszej szkole są organizowane zajęcia integracyjne mające na celu zaadaptowanie się nowych Uczniów w naszym środowisku i w naszych klasach.

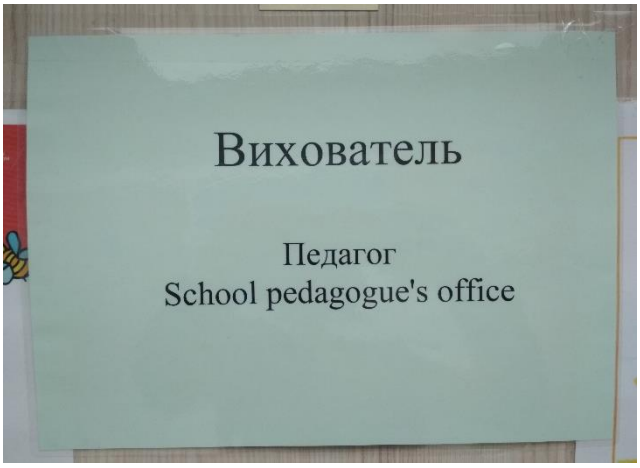

PS: Witam w naszej szkole wszystkich Ukraińców. Mam nadzieję, że w naszej szkole będzie Wam się podobało i że znajdziecie spokój i przyjaciół. Pamiętajcie, że szkoła będzie Wam bardzo pomagała. Życzę Wam miłego pobytu tutaj i szybkiego zakończenia wojny!

Paweł Bokiniec, 6e

WIOSNA TUŻ, TUŻ!

Kwiecień spłatał nam primaaprilisowego figla – zamiast ogrzać nas wiosennym słońcem i cieszyć nasze oczy kolorowymi kwiatami, zasypał nas śniegiem.

Aby poprawić nastroje naszych Czytelników, prezentujemy więc wiosenne ilustracje naszych Kolegów – niech umilą nam wszystkim oczekiwanie na prawdziwą wiosnę!

Ilustracja: Natalia Grądzka, 7o

Ilustracja: Marcel Moskwa, 7k

Gokarty Bemowo

Na trzecim piętrze parkingu obok Carrefoura znajduje się największy w całej Warszawie tor kartingowy. Codziennie przechodząc obok, można usłyszeć ryk silnika oraz pisk opon na zakrętach. Wyścigi prowadzone są przez firmę Pole Position codziennie od 10:00 do 21:00, zaś w niedzielę od 10:00 do 20:00.

W ofercie dostępne są trzy rodzaje gokartów: 4 konie mechaniczne (do 150 cm wzrostu), 6,5 koni mechanicznych (od 150 cm wzrostu) oraz dwuosobowe. Istnieje możliwość zamówienia określonej liczby gokartów na określoną godzinę przez telefon pod numerem kontaktowym 512 597 587 lub – dla zamówień imprez grupowych – 608 433 776. Firma organizuje również szkółki kartingowe, o których można dowiedzieć się więcej, klikając w ten link:

http://pole-position.pl/public_html/akademia.html

Tytus Guz, 7b

Zawody rzutkowe

W niedziele marca w Hali Sportowej Koło odbywały się zawody rzutkowe.

Uczestnicy zajęć w Aero Model Klubie zebrali się w budynku wcześnie rano, aby po półtoragodzinnym treningu rozpocząć zawody małych samolocików rzucanych z ręki. Zasady były proste: każdy przynosił swoją rzutkę (lub dwie – w razie, gdyby któraś się zepsuła podczas treningu), następnie kierownik wyczytywał kolejno osoby z listy. Uczestnik po wyjściu na środek sali rzucał swoim modelem i stał w miejscu aż do czasu zetknięcia się modelu z ziemią. Jest to bardzo ważne, ponieważ każdy powiew może zniekształcić lot tak lekkiego samolotu. Rzutki zbudowane są na bazie balsy oraz specjalnej pianki, do odpowiedniego wyważenia służy plastelina na dziobie.

Tytus Guz, 7b

Moje książki płatają mi czasem psikusy

Z panią dyrektor Jolantą Stańczak rozmawia łącznik klasy 5c z biblioteką – Kuba Staniszewski.

Kuba: Dzień dobry. Czy zgodzi się Pani udzielić wywiadu dla „Słonecznej Gazetki”?

Pani Dyrektor: Oczywiście. Zgadzam się.

Kuba: Kto czytał Pani książki w dzieciństwie?

Pani Dyrektor: Z tego, co sobie przypominam, to czytała moja mama. Mój tata nie, bo dużo i długo pracował. Pracował w wojsku. Był żołnierzem. Czasami czytała mi moja babcia, kiedy spędzałam u niej wakacje. Często jeździłam do babci na wakacje i ferie zimowe. Zabierałam swoje ulubione książki i wtedy czytała mi babcia.

Kuba: Jakie książki zapamiętała Pani z tego okresu?

Pani Dyrektor: Och, to jest takie trudne pytanie. Tych książek było tak dużo… Bardzo podobały mi się książki Kornela Makuszyńskiego, na przykład „Awantura o Basię” czy Daniela Dafoe „Przygody Robinsona Crusoe”. Czytałam książki o różnej tematyce. Gdy byłam już trochę starsza – „Pan Samochodzik i templariusze” Zbigniewa Nienackiego. Jako dziewczyna lubiłam książki pana Nienackiego.

Kuba: Dlaczego?

Pani Dyrektor: Dlatego, że opisywał przygody dzieci, których ja jako dziecko nie doświadczałam. To było dla mnie bardzo ciekawe, że albo gdzieś wyjeżdżali, albo konstruowali różne ciekawe samochody… A ja, mieszkając w małym miasteczku, nie miałam dostępu do takich przygód, a marzyłam o nich. Jednocześnie jakby utożsamiałam się z tymi chłopcami – że poznają Polskę, że mają opiekuna, właśnie Pana Samochodzika, który zabiera ich w ciekawe miejsca

No i atmosfera tajemnicy podobała mi się. To był trochę taki kryminał. Intrygowało mnie, co się będzie działo dalej. Pan Nienacki w bardzo ciekawy sposób konstruował fabułę.

Kuba: Czy w tym czasie miała Pani jakąś ulubioną książkę?

Pani Dyrektor: Nie miałam takiej ulubionej książki. Może „Ania z Zielonego Wzgórza" Lucy Maud Montgomery? Bardzo lubiłam tę autorkę. Miałam całą kolekcję jej książek. W tamtych czasach trudno było te książki pozyskać. Teraz też czasami kupuję „Anię z Zielonego Wzgórza", ale w wydaniach z innych krajów. W języku angielskim mam wydanie z pięknymi ilustracjami.

Kuba: Jakie książki czytała Pani, będąc młodą dziewczyną?

Pani Dyrektor: Młodą dziewczyną? Wtedy czytałam książki, które były przeznaczone dla nastolatek. Zwłaszcza książki pani Małgorzaty Musierowicz, na przykład „Kwiat kalafiora". Autorka opisywała w nich przygody dziewczyny i chłopaka, którzy mieszkali w Poznaniu. To taka książka bardziej dla dziewczyn. Wtedy też pierwszy raz sięgnęłam po książki science fiction. Nie wiem, czy kojarzysz taką pozycję, jak „Diuna" Franka Herberta. Wtedy wśród nastolatków była moda na zainteresowanie kosmosem i jego podbojem. Popularne były książki Stanisława Lema.

Kuba: Czy obecnie lubi Pani czytać książki?

Pani Dyrektor: Bardzo lubię czytać książki, bardzo!

Kuba: Czy ma Pani własny zbiór książek?

Pani Dyrektor: Mam. Mieszkam w domku i mam w nim specjalną przestrzeń i specjalnie skonstruowane regały na książki. Teraz muszę przygotować nowe regały, bo na tych, które posiadam, książki już się nie mieszczą. Mam wiele ciekawych książek z różnych dziedzin. Mój syn tak samo ma biblioteczkę w swoim pokoju. Ma 23 lata, a trzyma tam książki, które mu czytałam, gdy miał 6-7 lat.

Kuba: Czy mogłaby Pani opowiedzieć o swoim „kąciku książkowym", o swoim sposobie czytania książek i o innych książkowych zwyczajach?

Pani Dyrektor: Staram się czytać książki w każdej wolnej chwili. Nawet, co może nie jest dobrym zwyczajem, jedząc. Wiem, że to nie jest dobry zwyczaj, ale czasami mi się zdarza. Mam taki rytuał, że staram się przeczytać fragment książki przed zaśnięciem. Przy łóżku mam szafkę nocną, na której sobie gromadzę 3-4 pozycje książkowe, to, co chciałabym czytać. Tak sobie planuję.

Kuba: Może przydarzyła się Pani przygoda z książką, o której mogłaby Pani opowiedzieć?

Pani Dyrektor: Może niezupełnie przygoda. Moje książki płatają mi czasem psikusy. Zawsze sobie kupuję zakładki do książek. Przywożę je z różnych podróży po Polsce i po świecie. Są to

moje ulubione zakładki. Ale gdy przeczytam jakąś książkę i nie wyjmę zakładki, to potem trudno mi ją znaleźć. Moje książki chowają mi moje zakładki. Czasami muszę przekopać całą biblioteczkę, żeby znaleźć tę zakładkę, którą chcę.

Kuba: Czy pamięta Pani pierwszą bibliotekę, z której Pani korzystała, i wrażenia z nią związane?

Pani Dyrektor: Najbardziej zapadła mi w pamięć moja biblioteka ze szkoły podstawowej w Warszawie. Szkoła mieściła się w Śródmieściu przy ulicy Bonifraterskiej. Była to mała biblioteka, kameralna, ale tak urządzona, że można było przyjść i przed wypożyczeniem usiąść, obejrzeć parę stron książki, zastanowić się, czy jest ciekawa i czy ja chcę ją wypożyczyć. To było moje pierwsze spotkanie z biblioteką.

Kuba: Z jakiego źródła obecnie pozyskuje Pani książki do czytania?

Pani Dyrektor: Mamy bardzo dobrze wyposażoną bibliotekę w naszej szkole. Można tam znaleźć literaturę dla dzieci, książki pomagające w nauce, również literaturę dla dorosłych. Panie bibliotekarki kupują bardzo ciekawe pozycje. Zawsze pytam, co kupiły nowego, co polecają. To jest moje pierwsze źródło, nasza biblioteka szkolna. Kupuję też książki w księgarni, również w księgarni internetowej. W naszych czasach jest taka możliwość, że zanim kupimy książkę, możemy o niej poczytać w Internecie.

Kuba: Jakiego rodzaju są to książki?

Pani Dyrektor: Ostatnio zainteresowały mnie kryminały. Lubię się odstresować tym, że czytam o jakiejś intrydze. Interesuje mnie, w jaki sposób ta osoba, która rozwiązuje zagadkę kryminalną, doszła do rozwiązania tej zagadki. Ten kierunek jest ostatnio bardzo modny. Wielu polskich autorów pisze ciekawie skonstruowane kryminały. Ostatnio moja koleżanka z pracy poleciła mi książkę „Siedem sióstr" Lucindy Riley. Jest to książka trochę w klimacie czarów, ale mówiąca raczej o pewnej „magii życia". Ją również wypożyczyłam z biblioteki szkolnej.

Kuba: Kto jest Pani ulubionym autorem? Dlaczego go Pani ceni?

Pani Dyrektor: Bardzo trudne pytanie. Lucy Maud Montgomery, Jane Harris – autorka „Czekolady" i „Czerwonych pantofelków". Nie mam jednego ulubionego autora. Dlaczego cenię te autorki? Dlatego, że opisują życie, ale robią to w sposób taki prawdziwy, ciekawy. Opisują przeżycia innych osób, zarówno dzieci, jak i dorosłych, z perspektywy innej niż moja. Ja mieszkam w Polsce, a te autorki opisują życie osób, które mieszkają we Francji, w Kanadzie… Przybliżają nam zwyczaje i tradycje tych krajów. Bardzo mi odpowiada forma konstruowania intrygi, przebiegu wydarzeń i to, w jaki sposób opisują bohaterów.

Kuba: Czy czyta Pani książki swoim dzieciom lub dzieciom w rodzinie? A może innym osobom?

SŁONECZNE WYWIADY

Pani Dyrektor: Moje dzieci są już starsze. Moja córka ma 30 lat, mój syn ma 23 lata, więc już samodzielnie czytają, ale gdy byli mali, to im czytałam. A teraz będę wdrażać się do czytania mojej wnuczce.

Kuba: Dlaczego, Pani zdaniem, warto czytać książki?

Pani Dyrektor: Dla mnie książka jest niezbędnym atrybutem życia. Można dowiedzieć się z niej wielu ciekawych rzeczy, których nie mamy możliwości poznać w miejscu, w którym jesteśmy w danym momencie. Mnie książki odstresowują. Przy tym, jak wiele godzin pracujemy codziennie, jaka to trudna praca i duża odpowiedzialność, pozwalają na bardzo intensywny odpoczynek od codzienności. Książki uruchamiają też moją wyobraźnię. Marzę o czymś, co bym chciała zobaczyć, poznać, zdobyć, bo na przykład przeczytałam o tym w książce.

Kuba: Jakie książki poleciłaby Pani współczesnym dzieciom i współczesnej młodzieży?

Pani Dyrektor: Wiesz co, dużo pozycji teraz jest wydawanych. Widziałam ostatnio bardzo ciekawe, kolorowe wydanie przygód Sherlocka Holmesa. Ja sama czytałam powieści i opowiadania autorstwa Arthura Conan Doyle'a o Sherlocku Holmesie dla dorosłych. Oglądałam też filmy. A te pozycje, które widziałam w naszej bibliotece, są bardzo ładnie wydane. Myślę, że zainteresują młodzież, ponieważ są tam też przekazane informacje o współpracy, o wartościach, o tym, jak współpracować w świecie współczesnym, żeby zbierać różne doświadczenia. To nie jest taka typowa intryga kryminalna. Nie zagłębiałam się ostatnio w literaturę dla dzieci i młodzieży. A co ty byś dzieciom polecił?

Kuba: Ja też bym polecił Sherlocka Holmesa. Niedawno czytałem książkę dla dzieci napisaną w oparciu o jego przygody.

Pani Dyrektor: A co tam się zadziało, jakbyś mi tak króciutko powiedział?

Kuba: Tam była szkoła, w której był duch, ale tak naprawdę to nie był duch, tylko iluzja stworzona z kilku pierwiastków chemicznych.

Pani Dyrektor: Bardzo ciekawe. To też jakby w nawiązaniu do tego, co się teraz dzieje na świecie, bo technologia, jeśli chodzi o chemię i fizykę, bardzo się rozwinęła.

Kuba: Dziękuję Pani za udzielenie wywiadu.

Pani Dyrektor: Dziękuję ci bardzo. Bardzo mi się miło z tobą rozmawiało.

Wywiad przeprowadzony został z inicjatywy biblioteki szkolnej. Opieka – pani Anna Jastrzębska. Bardzo dziękujemy Pani dyrektor za zaangażowanie i życzymy przeczytania wielu satysfakcjonujących książek.

Pasażerowie

„Pasażerowie” to amerykański film science fiction w reżyserii Mortena Tylduma, wyprodukowany w 2016 roku.

Akcja rozgrywa się w kosmosie na statku podróżującym na inną planetę. Wszyscy pasażerowie są w stanie hibernacji, uśpieni w specjalnych kapsułach, które mają się otworzyć, gdy statek dotrze do celu. W wyniku uszkodzenia statku jeden z pasażerów, Jim Preston (w jego roli Chris Pratt), budzi się kilkadziesiąt lat za wcześnie. Jego jedynym towarzyszem jest robot-kelner Arthur, który ma tylko ograniczoną sztuczną inteligencję. Mężczyzna jest bardzo samotny i budzi do życia piękną pisarkę, Aurorę Lane (którą gra Jennifer Lawrence). Szybko nawiązuje z nią romans. Nie zdradza jej jednak, że to on ją przebudził. Przez Arthura dziewczyna odkrywa prawdę i zrywa z Jimem kontakty. Muszą jednak połączyć siły ze względu na wspólny cel – trzeba naprawić statek, gdyż okazuje się, że przebudzenie się Jima nie było przypadkiem, statek jest uszkodzony, co grozi katastrofą. Podczas próby naprawienia statku mężczyzna poświęca się, ryzykując własnym życiem. Aurora ratuje go jednak dzięki nowoczesnej technologii. Do końca życia żyją razem na statku: budują dom, urządzają ogród. Gdy wszyscy pasażerowie się budzą, widzą to, co para po sobie zostawiła.

Paweł Bokiniec, 6e

Potop

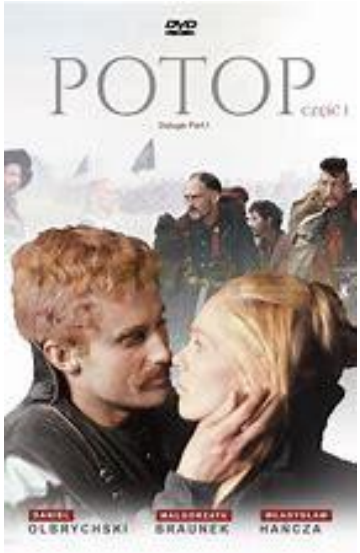

„Potop” – ekranizacja drugiej części „Trylogii” Henryka Sienkiewicza – został wypuszczony do kin w 1974 roku. Wyreżyserował go Jerzy Hoffman. Główne role odegrali:

Andrzej Kmicic – Daniel Olbrychski

Oleńka Billewiczówna – Małgorzata Braunek

Michał Wołodyjowski – Tadeusz Łomnicki

Jan Onufry Zagłoba – Kazimierz Wichniarz

Książę Janusz Radziwiłł – Władysław Hańcza

Film opowiada o żołnierzu Andrzeju Kmicicu, którego poznajemy jako osobę porywczą i lekkomyślną. Można zacytować jego własne słowa: „Kto w Rzeczypospolitej Polskiej ma szablę, ten sam sobie pełni władzę”. Pewnego razu jego

ludzie zostają napadnięci przez szlachciców w karczmie, ponownie cytując słowa Kmicica: „Bo chcieli potańczyć ze szlachciankami”. W ramach zemsty pali on wieś owych szlachciców. Przed gniewem pozostałych chroni go jego ukochana, Oleńka Billewiczówna, nieświadoma jego czynów. Gdy się dowiaduje o tym, co zrobił, chce go wyrzucić. Bierze on zakładników i fortyfikuje się w domu. Szlachcice przeganiają jego ludzi, a jego wyzywa na pojedynek znakomity szermierz, Michał Wołodyjowski. Andrzej go lekceważy ze względu na jego niski wzrost. Podczas pojedynku Kmicic wypowiada słynne zdanie „Kończ waść, wstydu oszczędź”, po czym zostaje raniony w głowę.

W międzyczasie Szwedzi napadają na Polskę (jest okres potopu szwedzkiego). Książę Janusz Radziwiłł, kierujący się prywatnymi ambicjami, sprzymierza się z najeźdźcą, czym budzi nienawiść szlachty. Przekonuje do swoich racji Kmicica, który zostaje uznany za zdrajcę narodu.

Jeżeli chcecie się dowiedzieć, czy Kmicic odzyska honor, czy Oleńka mu wybaczy i jak bohater przyczyni się do obrony Jasnej Góry, obejrzyjcie ten film.

Przypadł mi on do gustu ze względu na klejący się scenariusz, dobrą scenerię i nie najgorsze efekty dźwiękowe. Polecam go.

Jakub Głąbkowski, 7p

Wysoka dziewczyna

„Wysoka dziewczyna” to film z 2019 roku, którego reżyserem jest Nzingha Stewart. Film dostępny jest na platformie Netflix.

Opowiada o życiu niezwykle wysokiej Jodi, która ze względu na wzrost jest wyśmiewana przez innych uczniów liceum. Mimo tego ma dwoje przyjaciół: przyjaciółkę Fareedę i podkochującego się w niej Jacka Dunklemana.

Pewnego dnia do szkoły przybywa nowy uczeń z wymiany ze Szwecji – Stiga. Gdy Jodi go widzi, od razu się w nim zakochuje. Jej problemem jest to, że jest nieśmiała i nie potrafi zawalczyć o swoją miłość tak jak jej przeciwniczka – Liz.

Film ten spodobał mi się mimo tego, że nie przepadam za tym gatunkiem filmów. Ten wyjątkowo przypadł mi do gustu, ponieważ pokazuje, że nieważne, kim się jest, można uzyskać to, do czego się dąży. Szczerze go polecam.

Jakub Głąbkowski, 7p

Stanisław Trembecki

Stanisław Trembecki to polski poeta oświecenia. Był także sekretarzem królewskim, dramatopisarzem, tłumaczem i historykiem. Pochodził z dość zamożnej rodziny. Jego twórczość literacka przesiąknięta była wpływami literatury i kultury francuskiego klasycyzmu.

Urodził się 8 maja 1739 roku w Jastrzębnikach, a zmarł 12 grudnia 1812 roku w Tulczynie.

Ignacy Krasicki

Ignacy Krasicki to polski poeta, prozaik, publicysta i encyklopedysta. Był także między innymi arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem warmińskim. Krasicki to jeden z głównych przedstawicieli polskiego oświecenia. Nazywany bywa „księciem poetów polskich”. Brał udział w obiadach czwartkowych, czyli zebraniach artystów u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Tworzył bajki, satyry i poematy heroikomiczne, dramaty, napisał także pierwszą polską powieść. Jego najwybitniejsze utwory to „Żona modna”, „Pijaństwo”, „Świat zepsuty” oraz „Do króla”.

Urodził się 3 lutego 1735, a zmarł 14 marca 1801 roku.

Adam Naruszewicz

Adam Naruszewicz to polski jezuita, nadworny historyk i poeta, dramatopisarz, tłumacz i biskup smoleński. Nazywa się go ojcem polskiego klasycyzmu. Pisał dzieła historyczne i wiersze.

Jego najsłynniejsze utwory to: „Balon”, „Chudy literat”, „Fircyk”, „Wiek zepsuty”, „Reduty”, „Równość po śmierci”. Pisał głównie o życiu szlachty ziemiańskiej.

Urodził się 20 października 1733 roku, a zmarł 8 lipca 1796 roku.

Paweł Bokiniec, 6e

Forza Horizon 5

„Forza Horizon 5” to piąta odsłona gry z kultowej serii pt. „Forza Horizon”. Tym razem lądujemy na festiwalu w Meksyku!

Gra zaczyna się krótkim wprowadzeniem, kiedy to mamy okazję wypróbować parę nowych aut, takich jak: Chevrolet Corvette Stingray, Ford Bronco (2020), Porche 911 „Desert Flyer” oraz – co moim zdaniem najważniejsze – możemy sprawdzić swoje siły w wyścigu z Koenigssegiem Jesko, siedząc za kierownicą nowego Mercedesa AMG ONE. W grze pojawia się również długo wyczekiwany przez fanów ruch prawostronny. Na starcie gry mamy możliwość samodzielnego zaprojektowania swojej postaci. W grze pojawiają się rozmaite opcje tuningowania aut z możliwością pobrania konfiguracji od innego gracza, który wcześniej ją udostępnił.

Warto wspomnieć o tym, że gra w edycji standardowej jest dostępna na Microsoft Store za darmo przy zakupie subskrypcji Game Pass – 4 zł za pierwszy miesiąc, 50 zł za każdy kolejny. Jeżeli jednak ktoś zdecyduje się na zakup gry na stałe, będzie to kosztować około 200 zł.

Tytus Guz, 7b

Rec Room

„Rec Room” to gra wieloosobowa. W tej grze gracz może grać na googlach VR, a także bez nich. Na początku gry przechodzi się Samouczek, czyli tłumaczenie, jak na przykład poruszać się, machać rękami itp. Jeszcze przed rozpoczęciem gry trzeba się zarejestrować (czyli stworzyć swoje konto) i wykreować swoją postać. Na sam koniec Samouczka dostaje się paczkę, w której jest zegarek – menu gry, za pomocą którego można wybrać tryb gry itp. Potem można grać w różne tryby, na przykład w „Jurassic World” („Jurassic World” to film, a także gra – tak dla przypomnienia). Można też grać ze znajomymi i nawet włączyć mikrofon. Obecnie sam gram w tę grę i mi się mega podoba. Polecam do grania ze znajomymi.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Jurassic World The Game

„Jurassic World The Game” to gra, w której buduje się własny park z dinozaurami. Zaczyna się grę od Samouczka. Po Samouczku zdobywa się paczki z jedzeniem, monetami i z pieniędzmi wirtualnymi. Potem awansuje się na wyższe poziomy i zdobywa się lepsze dinozaury.

W grze są także eventy, dzięki którym właśnie zdobywa się paczki (nawet te legendarne). W grze są podziały na klasy rzadkości, czyli dinozaur może być: zwykły, rzadki, legendarny, może też być hybrydą, superhybrydą lub bossem.

Istnieje także pewien minus tej gry. Jeśli chce się kupić Vipa (czyli zostać takim jakby bogaczem, osobą ważną), to on dużo kosztuje. Tak samo paczki (nie licząc tych zdobytych za poziomy lub zrobione wyzwania).

Polecam tę grę osobom, które lubią budować.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Pokémon Café Mix

„Pokémon Café Mix” to gra-puzzle, w której rozbudowujemy Kawiarnię Pokémon. Pomaga nam pokémon Eevee i jej (bo to jest ona, czyli pokémon-dziewczynka) pani. Do kawiarni przychodzą pokémony-klienci, których musimy obsłużyć i dać im tego, czego chcą. To, czego chcą pokémony, zdobywamy, kończąc poziomy.

Niestety, gra jest jednoosobowa. Do końca marca ma się 7 dni na odebranie nagród. Można zdobywać żołędzie (walutę w grze), a za trzeci dzień otrzymuje się Pikachu, czyli pokémona widocznego na obrazku powyżej (tego żółtego, gdyby ktoś nie znał pokémonów).

Gra mi się w tę grę bardzo dobrze i oceniam ją na 10/10.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Civilization VI

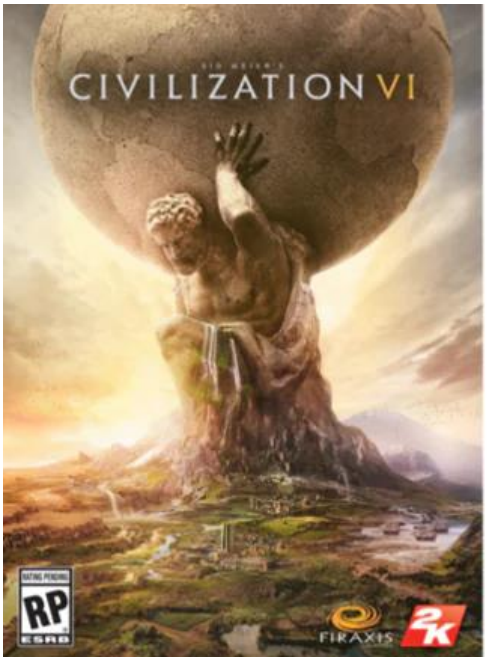

„Cywilizacja VI” to szósta odsłona strategicznych gier wydana przez studio Firaxis Games.

Gra polega na tworzeniu własnej cywilizacji od czasów antycznych aż do teraźniejszości.

Na początku możemy wybrać cywilizację, którą będziemy grali. W podstawowej grze znajdują się takie cywilizacje, jak Niemcy, Hiszpania, Wielka Brytania. Polecam Grecję ze względu na dodatkowe miejsce doktryn pozwalające nam wyszkolić wielkiego człowieka, takiego jak na przykład prorok czy generał, szybciej niż oponenci. Poza tym frakcja ta ma jednostkę specjalną hoplitów bardzo przydatnych przy pierwszych starciach.

Gdy gra się rozpoczyna, otrzymujemy grupę osadników i wojowników. Osadnicy mogą budować nowe miasta, wojownicy natomiast tworzą zalążek armii. Przy zakładaniu miast należy zwrócić uwagę na trzy rzeczy: surowce, wodę i możliwość obrony. Miejscem dość dobrym na start jest Półwysep Iberyjski ze względu na to, że jest łatwy do bronienia.

Gdy napotkamy inną cywilizację, możemy zachować wobec niej neutralność, starać się o sojusz z nią lub wypowiedzieć jej wojnę. Każda frakcja ma swoje cele i upodobania. Jeżeli je naruszymy, możemy się spodziewać obniżonego poziomu relacji.

Podczas gry ważne jest rozwijanie się pod względem technologicznym, co pozwoli nam ewoluować, i kulturowym, jeżeli chcemy wprowadzać nowe doktryny i ustroje.

Epoki gry to: starożytność, epoka klasyczna, średniowiecze, renesans, epoka przemysłowa, współczesność i epoka atomu.

Gra ta bardzo mi się spodobała ze względu na dobrą grafikę i interfejs. Spodobało mi się głównie podobieństwo do bardzo cenionej przeze mnie gry „Humankind”.

Do minusów należy zaliczyć to, że wiele ciekawych frakcji, takich jak na przykład Polska, jest dostępnych dopiero po zakupie dodatku.

Jakub Głąbkowski, 7p

DC STUDIO

„DC STUDIO” to kanał gamingowy nagrywający „Minecrafta” na YouTubie. Założyli go Maria Poznańska i Michał Poznański. Zaczęli od serii „DrollerCaster World”, w której głównym bohaterem była postać o imieniu Sid. Zakończyli na serii „Minecraft Rodzinka”.

Seria ma już kilka (tak jakby) rozdziałów. „Minecraft Rodzinka” zaczęła się od przygód tych postaci: głównego bohatera Marcela, jego żony Beatki oraz dzieci: Zuzi, Kubusia, Sylwii, Kacpra (inaczej Lil Kacpi) itd. Potem seria zaczęła się rozwijać i pojawiły się przygody Sylwii, Piotrka i ich dzieci: Jasia i Marysi oraz Tymka. Dziś seria ciągnięta jest przez: Ernesta, Uziego, Poli, Marysię itd.

Kanał obecnie ma 952 tysiące subskrybentów. Polecam ten kanał do oglądania osobom, które lubią „Minecrafta”.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Airnest

Kanał „Airnest” to kanał nagrywający ciekawostki o grze „Fortnite”. Założył go Ernest (czyli właśnie z angielskiego Airnest).

Swoją karierę zaczął w roku 2018, czyli rok po powstaniu gry „Fortnite” (bo gra „Fortnite” powstała w roku 2017). Na początku nagrywał tylko ciekawostki o nowych broniach w grze i aktualizacje. W roku 2019 zaczął nagrywać „Pogromców mitów” (czyli sprawdzał, czy plotki o błędach w grze są prawdziwe czy fałszywe) z youtuberem Holmem. W 2020 roku z okazji 10 000. subskrypcji pokazał swoją twarz, czego potem bardzo żałował. W 2021 roku nadal nagrywał „Pogromców mitów”, ale coraz mniej intensywnie, a więcej nagrywał ciekawostek ze świata „Fortnite”. Właśnie w 2021 roku doszło do pierwszej kłótni pomiędzy Airnestem a Holmem, po której nie odzywali się do siebie, przez co Airnest zniknął na trzy miesiące. (Nie wiadomo, czy to prawda. Kłótnia naprawdę była, ale czy Airnest przez to zniknął? Nie wiadomo). Potem wrócił do nagrywania na żywo i ponownie bez wstydu pokazywał twarz. W 2022 roku, czyli obecnym, nagrał kilka odcinków i filmów na żywo. Teraz znowu zniknął na trzy miesiące i nadal go nie ma.

Kanał „Airnest” ma obecnie 534 tysięcy subskrybentów.

Bartosz Strzebiecki, 5d

Kai Havertz

Kai Havertz to niemiecki piłkarz grający na pozycji pomocnika w angielskim klubie Chelsea F.C. W 2016 roku dołączył do seniorskiego zespołu Bayer 04 Leverkusen. W rozgrywkach Bundesligi zadebiutował 15 października 2016 roku w przegranym 1:2 meczu z Werderem Brema. Pierwszego gola w lidze zdobył natomiast 2 kwietnia 2017 roku w zremisowanym 3:3 spotkaniu z VFL Wolfsburg. Czwartego września 2020 roku został zawodnikiem Chelsea.

Dwudziestego dziewiątego maja 2021 roku wraz z Chelsea wygrał Ligę Mistrzów UEFA. W finale zdobył zwycięskiego gola.

Antoni Gudowicz, 7o

Iga Świątek

Iga Świątek, a dokładnie Iga Natalia Świątek, to polska tenisistka urodzona w Warszawie 31 maja 2001 roku. Wygrała French Open 2020 w grze pojedynczej z kategorii kobiet. Forhend gra Iga prawą ręką, a bekhend gra oburącz. Doszła do finału we French Open 2018 w grze podwójnej dziewcząt razem z amerykańską tenisistką Caty McNally, ale – niestety – przegrały w finale z dwiema Japonkami – Yuki Naito i Naho Sato.

Iga Świątek jest jeszcze młodą tenisistką i może się przyczynić do wielu wygranych dla Polski w turniejach i zawodach tenisowych.

Julia Pawlak, 6e

Hubert Hurkacz

Hubert Hurkacz to polski tenisista. Urodził się 11 lutego 1997 roku we Wrocławiu. Gra forhend praworęcznie, a bekhend oburącz. Status profesjonalny udało mu się osiągnąć w 2015 roku. W sierpniu 2014 roku razem z Kamilem Majchrzakiem i Janem Zielińskim zajęli 2. miejsce w drużynowych mistrzostwach Europy juniorów. W styczniu 2015 roku osiągnął finał gry podwójnej na wielkoszlemowym juniorskim Australian Open w parze ze Słowakiem Alexem Molčanem.

Jest to bardzo zdolny zawodnik, który ma jeszcze możliwość wiele osiągnąć w swojej karierze.

Julia Pawlak, 6e

W SŁONECZNYM NASTROJU

Przychodzi syn do ojca i mówi:

– Tato! Dzisiaj, kiedy przyszedłem na rynek, to były tam duże jabłka, no i była kartka z napisem: „Jeden złoty za jabłko. Pamiętaj, Bóg patrzy na te jabłka”. Poszedłem dalej i zobaczyłem duże ciastka, no i była kartka z napisem: „Dwa złote za ciastko”. Więc wziąłem długopis i z chytrą miną dopisałem: „Pamiętaj, Bóg patrzy na jabłka”.

Mąż mówi do żony:
– Od siedemnastu lat cokolwiek nie powiem, ty mnie zawsze poprawiasz!
Żona na to:
– Od osiemnastu.

Pani na lekcji polskiego pyta Jasia:
– Jak brzmi rzeczownik „niedziela” w liczbie mnogiej?
Na to Jasiu:
– Wakacje!

Wybrał Jakub Wysocki, 5d

Na lekcji matematyki pani pyta Jasia:
– Jasiu, czemu nie liczysz?
– Proszę pani, ja liczę na innych.

Dlaczego Jaś tańczy przy kawałku tortu?
Bo to jego ulubiony kawałek!

Mama pyta Jasia:
– Jasiu, skąd masz te jajka?
On na to:
– Od sąsiada!
– Czy on o tym wie?
– Tak, bo przed chwilą mnie wygonił ze swojego domu!

W SŁONECZNYM NASTROJU

Ksiądz do Jasia na lekcji religii:

– Powiedz, Jasiu, kto wszystko widzi, wszystko słyszy i wszystko wie?

– Nasza sąsiadka!

Nauczycielka pyta Jasia:

– Czemu znowu się spóźniłeś!?

– Przepraszam, proszę pani, myłem zęby. Ale spokojnie, to nigdy się nie powtórzy!

Lekcja, pani bierze Jasia do odpowiedzi:

– Jasiu, jaką literką na mapie oznaczamy wschód?

– Eee...

– Dobrze, siadaj, piątka.

Wybrała Julia Pawlak, 6e

Na dyskotece Jasio podchodzi do siedzącej przy stole dziewczynki i pyta:

– Zatańczysz?

– Tak, chętnie.

– To dobrze, bo nie mam gdzie usiąść.

Pesymista widzi ciemny tunel.

Optymista widzi tunel ze światełkiem na końcu.

Realista widzi tunel ze świecącymi reflektorami.

MASZYNISTA WIDZI TRZECH LUDZI STOJĄCYCH NA TORACH!

– Hej, ty tam, pod oknem! Kiedy był pierwszy rozbiór Polski? – pyta nauczyciel.

– Nie wiem.

– A w którym roku była bitwa pod Grunwaldem?

– Nie pamiętam.

– To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać maturę?

– Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam.

Wybrał Radosław Berestowski, 7p